



NSZZ

BIAŁYSTOK

Solidarność

BIULETYN INFORMACYJNY

102 - 3.12.1987

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud."

JAN PAWEŁ II

KOMUNIKAT

Jacek Bieriezin

1. Na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" i Tymczasowej Rady NSZZ "Solidarność" z udziałem Przewodniczącego Lecha Wałęsy powołano jednolite kierownictwo Związku o nazwie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność".

2. Skład Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "S":
- przewodniczącym KKW jest Lech Wałęsa.

- członkowie: Zbigniew Bujak /Region Mazowsze/, Jerzy Drużniewski /Region Ziemia Łódzka/, Władysław Frasyniuk /Region Dolny Śląsk/, Stefan Jurczak /Region Małopolska/, Bogdan Lis /Region Gdańsk/, Andrzej Milczanowski /Region Pomorze Zachodnie/, Janusz Pałubicki /Region Wielkopolska/, Stanisław Węglarz /Region Środkowo-Wschodni/, Przedstawiciele Regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Toruńskiego zostaną ogłoszeni w terminie późniejszym.

3. Z dniem dzisiejszym zakończyły swoją działalność i przestały istnieć TKK NSZZ "S" i TR NSZZ "S". Wszystkie dotychczasowe kompetencje i zobowiązania TKK i TR NSZZ "S" w kraju i poza granicami zostają przejęte przez KKW NSZZ "S". Współpraca KKW ze wszystkimi Tymczasowymi Komisjami Zakładowymi i innymi strukturami związkowymi w zakładach pozostaje oparta o dotychczasowe zasady.

Gdańsk 25.X.1987

TKK NSZZ "S"
TR NSZZ "S"
Lech Wałęsa

W skład KKW z dniem 15.XI.1987 r. wszedł Jan Andrzej Górný reprezentujący Region Śląsko-Dąbrowski. Zdecydowano także o utworzeniu biura, pełniącego funkcję stałego sekretariatu KKW z siedzibą w Gdańsku i delegaturą w Warszawie. Uzgodniono także powołanie stałych zespołów roboczych.

MŁODZI JASNOWŁOSI

Młody jasnowłosy
żołnierz rezerwista
Bruzda zdecydowania
jak okop
przecina mu czoło
Mówi
że nie będzie nas pilnował
i że najlepiej
postrzeli się w nogi
Zastanawia się
czy wyjdzie ze szpitala
już po wojnie
Długo i cierpliwie
tłumaczy mu
że dla dobra nas obu
powinien być moim oprawcą
Nie wiem jeszcze wtedy
że te nogi
utną mu do kolan
a mnie będzie pilnował
młody jasnowłosy żołnierz
/1987/

11 LISTOPADA W BIAŁYMSTOKU

Kilkuset mieszkańców naszego miasta spotkało się 11 listopada o godzinie 17 -tej przy Grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu wojskowym aby uczcić tam 69 rocznicę Odzyskania Niepodległości. Podczas manifestacji przemawiali: przewodniczący NSZZ "S" Region Białystok oraz przedstawiciel niezależnej młodzieży Białegostoku, Robert Tyszkiewicz.

W swoim wystąpieniu przewodniczący NSZZ "S" naszego Regionu S. Marczuk powiedział m.in.: "Cieszy fakt, że po grudniowym wstrząsie, jakim był stan wojenny, frekwencja wzrasta z każdym rokiem, pomimo widocznej demonstracji siły ze strony władz. Pomimo wszystkich trudności przybywać tu musimy."

To nakaz moralny czcić bohaterów, którzy dla sprawy niepodległej, wolnej i suwerennej Ojczyzny oddali życie./.../ Żołnierskie groby, to zawsze tragedia rodzin i tragedia Ojczyzny, ale są też najbardziej wymownym świadectwem niezłomnej woli Polaków do zrzućcenia kajdan nałożonych przez wiarołomnych sąsiadów. I są też świadectwem, komu winniśmy wdzięczność za odrodzenie Polski przed 69 laty."

Po odśpiewaniu religijnych i patriotycznych pieśni zebrani przemarszerowali ulicami miasta do kościoła św. Rocha, gdzie została odprawiona uroczysta Msza Sw. w intencji Ojczyzny.

W nabożeństwie koncelebrowanym przez ks. Wacława Lewkowi-cza oprócz przedstawicieli władz NSZZ "S" i członków Związku wzięli udział liczni mieszkańcy miasta.

W Mszy Sw. uczestniczyły poczty sztandarowe: Duszpasterstwa Ludzi Pracy i Solidarności Pracowników Służby Zdowia.

Po nabożeństwie członkowie Związku spotkali się przy Krzyżu Misyjnym, gdzie modlono się w intencji ludzi pracy.

EMERYCI

Jest Ich coraz więcej. Pochyleni i przygarbieni powoli drepczą od sklepu do sklepu, cierpliwie wystają w kolejkach - często w ten sposób, "nogami", dorabiając do emerytury.

W 1983 r. ponad połowa emerytów i rencistów otrzymywała świadczenia poniżej proggu biologicznego. W 1987 w kwietniu było Ich już 62,2%. Rząd twierdzi, że nie ma odpowiednich funduszy na podniesienie tych świadczeń.

W tym samym czasie z funduszu emerytalno-rentowego /na który odprowadzane są nasze wypracowane pieniądze/ przeznaczano na rzecz Skarbu Państwa:

w 1983 r. - 61,5 mld zł.,

w 1984 r. - 107,0 mld zł.,

w 1985 r. - 180,0 mld zł.,

w 1986 r. - 240,0 mld zł.

Złączenie do Skarbu Państwa z funduszu emerytalno-rentowego odprowadzono ponad 588 miliardów złotych. Cóż to znaczy? Po prostu fundusz emerytalno-rentowy to fikcja! Służy on do wspierania rozlatującego się budżetu państwa a nie TYM, z myślą o których był tworzony.

/Dane pochodzą z listu otwartego do Sejmu PRL skierowanego przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Emerytom i Niepełnosprawnym w Katowicach/

Z R E G I O N U

3 listopada 1987 r. Sąd Pracy w Białymstoku oddalił rewizję MPGKiM w Zambrowie i przywrócił do pracy Kazimierza Chodzickiego. Przypominamy, że dyrekcja MPGKiM motywowała zwolnienie K. Chodzickiego "brakiem kompetencji". Ten, niegdyś internowany działacz "Solidarności", widocznie do tej pory spędza sen z oczu miejscowym władzom. Symptomatyczne jest to, że Sąd Pracy uznał wyżej wymieniony zarzut za niewystarczający do rozwiązania stosunku pracy. W Białymstoku - pieriestrojka, w Zambrowie jeszcze nie?

W ostatnich tygodniach pojawiły się w naszym województwie samochody ciężarowe ze Związku Radzieckiego. Z naszych informacji wynika, że Rosjanie nabywali od rolników ziemniaki, płacąc cenę o wiele wyższą od obowiązującej w punktach skupu. / 2.000 zł, zamiast 1.200 zł za 100 kg/. W ten sposób wywieziono na wschód ok. 7.000 ton kartofli.

15 listopada w kościele Farnym w Białymstoku odprawiona została Msza w okazji zakończenia nawiedzenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W Mszy Sw. uczestniczyły poczty sztandarowe zakładów pracy naszego miasta, rozwinięty też został transparent: "Robotnicza Solidarność Białegostoku".

Przedstawiciele wielu środowisk wręczyli dary ołtarza, m.in. ofiarowany został dar od NSZZ "Solidarność" Region Białystok.

22 listopada br. mieszkańcy Białegostoku mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu z Januszem Onyszkiewiczem - rzecznikiem prasowym NSZZ "Solidarność".

Nasz gość mówił o historii Związku i jego obecnej sytuacji. W trakcie dyskusji podzielono się wieloma uwagami na temat programu i funkcjonowania NSZZ "S" oraz innych ugrupowań opozycyjnych.

Wypowiedź J. Onyszkiewicza udzieloną naszej Redakcji zamieszczamy na str.3

Na okres 1,5 - 3 miesięcy powołano w październiku do ROMO, ZOMO i wojska wiele osób w wieku poborowym i rezerwistów. Najwięcej - w tradycyjnych rejonach werbunkowych m.in. na Suwałczyźnie. /PWA/

Z KRAJU

FUNDACJA

10 października 1987 r. odbyło się posiedzenie grupy roboczej do spraw Funduszu Społecznego "Solidarności", powołanej przez Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę. Ucnwalono między innymi założenie i zarejestrowanie Społecznej Fundacji "Solidarności", przeznaczającej w pierwszym rzędzie na cele ochrony zdrowia ludzi pracy, w oparciu o 1 milion dolarów, ofiarowanych "Solidarności" przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

O PODWYŻKACH

Krajowa Komisja Wykonawcza "Solidarności" w oświadczeniu z 15.XI.87 wyraża obawę, że zapowiedziane podwyżki cen mają zastąpić reformę gospodarczą i polityczną.

"Obowiązkiem wszystkich struktur Związku - czytamy w oświadczeniu - jest podjęcie przygotowań do działań na rzecz obrony poziomu życia i wsparcia stosownych żądań placowych załóg."

NASZE ZDROWIE

Jesteśmy krajem, gdzie od połowy 1986 r. wzrasta liczba zachorowań na nowotwory, choroby układu krążenia i gruźlicę.

Jesteśmy krajem, w którym liczba osób zapadających na choroby zawodowe wzrasta z roku na rok.

Jesteśmy krajem ludzi trapionych przez choroby cywilizacyjne, choroby "brudnych rąk", choroby społeczne. Lata 1982 - 1987 notują takie zjawiska, jak nadumieralność kobiet w wieku 25 - 44 lat, mężczyzn w wieku 45 - 65 lat.

Jesteśmy krajem, w którym brakuje podstawowych lekarstw, środków opatrunkowych, sprzętu medycznego, miejsc w szpitalach.

Jesteśmy krajem ...
Nasz kraj położony jest w Europie.

CZY PAMIĘTASZ, ŻE

W każdą trzecią niedzielę miesiąca, w Kościele pod Wezwaniem Chrystusa Zbawiciela /Cmentarz Farny/, o godzinie 18.00 odprawiana jest Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Z a p r a s z a m y.

O POWOŁANIU KKW

WYPOWIEDZ JANUSZA ONYSZKIEWICZA

rzecznika prasowego NSZZ "S" udzielona naszej Redakcji.

"Idea powstania Krajowej Komisji Wykonawczej wynika stąd, że trzeba było koniecznie usprawnić sposób podejmowania decyzji w Związku. Widać było wyraźnie, że w sytuacji kiedy decyzję trzeba było podejmować szybko, uzgodnienie stanowiska pomiędzy Tymczasową Komisją Koordynacyjną a Tymczasową Radą "Solidarności i Lechem Wałęsą trwało zbyt długo. Dlatego postanowiono połączyć TKK i TR "S" w jedno ciało. Nie chodziło tutaj o czysto mechaniczne połączenie, ponieważ wtedy liczebność tego połączonego ciała byłaby zbyt duża. Przyjęto wobec tego zasadę następującą: zgromadzenie członków TKK i TR "S" stworzyło ciało elektorckie, spośród którego wybrano dziesięciu przedstawicieli największych regionów w kraju. W ten sposób została utworzona Krajowa Komisja Wykonawcza. W jej skład, jak już mówiłem, weszli po jednym przedstawicielu z dziesięciu największych regionów, przy czym musieli to być członkowie albo TKK, albo TR "S". Z tego powodu w tym gremium nie mógł znaleźć się na przykład Andrzej Słowik, czy Marian Jurczyk. Niemniej jednak ostatnio dyskutowano sprawę poszerzenia struktur krajowych Związku przez utworzenie Biura KKW, które będzie miało siedzibę w Gdańsku a delegaturę w Warszawie, i które będzie pełnił funkcję stałego Sekretariatu KKW. Ponadto ustalono też powołanie pewnej ilości zespołów roboczych, które będą się zajmowały określonymi problemami. Mówi się o utworzeniu takich zespołów do spraw kontaktów zagranicznych, do spraw socjalnych, do spraw polityki ekonomicznej i.t.d. W ich skład weszliby przede wszystkim działacze, którzy nie są członkami KKW. Byłby tam jakiś jej przedstawiciel, ale byłiby to w zasadzie ludzie spoza Krajowej Komisji Wykonawczej i w ten sposób poszerzyłoby się grono osób, które wpływają na decyzje centralne. Sposób działania tych zespołów, ich struktura, sposób powoływania jeszcze nie są ustalone i będą przedmiotem następných obrad Krajowej Komisji Wykonawczej."

- Red.: - Dziękujemy za wypowiedź i zapraszamy na kolejne spotkanie w Białymstoku.

- Bardzo chętnie.

- Red.: - Wobec tego, do zobaczenia.

Tak, po prostu, przychodzili do domów, budzili rodzinę i zabierali ojców lub matki. Tam, gdzie ich nie wpuszczono, wyważali drzwi łomami. Protestującym zakładali kajdanki... Bezuduszne i bezmyślne automaty, które rozkaz wyrwał z domów, automaty usiłujące odegrać się na tych, których rozkazy nie obowiązywały...

"Chodziłam do zerówki. Jedno co pamiętam, to to, że przestałam chodzić do szkoły. I jeszcze pamiętam, jak tatę zabrali. Oni przyszli wczesnie, gdzieś chyba o szóstej rano. Ktoś zapukał, najpierw cicho, potem mocniej. Tata wstał i otworzył. Coś tam mówili. Ja wstałam i szybko ubrałam się. Szukali najpierw w dużym pokoju, potem w moim i w kuchni.

cd
55

Działając na podstawie
PRL - Rada Państwa

NIE WOLNO:

- poruszać się w miejscach publicznych w godzinach od 22.00 do 6.00,
- korzystać z telefonów i teleksów,
- pobierać pieniędzy z PKO,
- opuszczać miejsca pobytu stałego na czas dłuższy niż 48 godzin,
- osoby, wobec których wydano decyzję o internowaniu, podlegają zatrzymaniu przez funkcjonariuszy MO i przekazaniu do ośrodków odosobnienia.

ZAWIĘSZONO! Konstytucję PRL, a w szczególności prawo do wolności i nietykalności osobistej oraz nienaruszalności mieszkań, **odwołano!** zapowiedziane na 15 i 16.XII. posiedzenie Sejmu, **przerwano** obrady Krajowych Zjazdów: delegatów Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, delegatów Związku Spółdzielni Inwalidów, obrady Kongresu Kultury Polskiej, **wstrzymano** wydawanie tygodników oraz emisję programów radiowych: II, III i IV a także II programu telewizyjnego, **zakazano** działalności wszystkim związkom, stowarzyszeniom i organizacjom społecznym.

KRONIKA

3.XIII

"Słodszy" grudzień - zapowiedziała Gazeta Współczesna, informując, że Operacyjny Sztab Antykrzysowy podjął decyzję o zwiększeniu na okres świąt normy cukru o 0,5 kg.

4.XIII

Radom. Zakończyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej "Solidarności" i przewodniczących zarządów regionów. "Rozmowy o porozumieniu narodowym - stwierdza dokument "Solidarności" - wykorzystane zostały przez stronę rządową, jako parawan osłaniający przygotowania do ataku na Związek."

6.XIII

W Polsce przebywał i prowadził rozmowy naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Z.R. Wiktor Kulikow oraz szef sztabu Zjedn. Sił Zbrojnych - Andrzej Gribkow.

7.XIII

Spotkanie J.Glempa z L. Wałęsą. Temat spotkania: źródła istniejących napięć i poszukiwanie dróg w przeciwyważeniu kryzysu w duchu dialogu.

11.XIII

"Obrona humanistycznej jakości życia" i "Odrodzić godność pracy" - to tytuły dwóch publikacji zamieszczonych w ostatnim, przed ogłoszeniem STANU WOJENNEGO, numerze Gazety Współczesnej.

Ukazał się druk ulotny z tekstami apelu delegacji "Solidarności", przebywającej w Szwajcarii, apel byłych żołnierzy A.K. z emigracji do żołnierzy Wojska Polskiego oraz omówienie oświadczenia Episkopatu Polski na temat wprowadzenia stanu wojennego. /druk ulotny, powielaczowy, niedatowany, z pierwszych dni stanu wojennego/.

Ukazał się pierwszy numer "Wiadomości Bielezycy" - wydanie specjalne, oznaczone nr 1; sygnowany przez Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarności" Białystok. /maszynopis, bez daty/.

Ukazał się 2 numer Wiadomości, zawierający m.in. frag. publikowanego przez Życie Warszawy ostatniego wywiadu z Lechem Wałęsą. /maszynopis/.

Trzeci numer wiadomości zawiera: informację o losie L.Wałęsy, jego apel do narodu polskiego, informacje o akcjach strajkowych na terenie kraju i powstaniu w Gdańsku Krajowego Komitetu Strajkowego. /maszynopis/.

Czwarty numer Wiadomości podaje informacje o przebiegu akcji strajkowej na terenie kraju, reakcji Kościoła na wprowadzenie stanu wojennego oraz opinie rządów i związków zawodowych różnych państw świata. /druk powielaczowy/.

ZAPISKI

O drugiej w nocz ktoś zastukał do okna, patrzę - to Zbyszek. Mówi, że-
bym wstawał... Ja na to: Nie zwracaj
głowy, dopiero wrócićem z drukarni,
chce mi się spać - myślałem, że znów
jest jakaś robota... A on krzyczy: Wsta-
waj! Wojna! Nie wiem skąd on wiedział.
Zerwałem się na równe nogi, chwyciłem
co się dało, ubierałem się już po dro-
dze. Pobiegliśmy zawiadomić naszego
przewodniczącego - ale jego już zabra-
li. Potem Janusza, jego już nie było,
uciekł. Wziąłem taksówkę, żeby zawi-
domić innych i zakłady pracy. Pojecha-
łem do MPK, tam grali w karty. Mówię
im, żeby zawiadomili przewodniczącego,
że szukają przewodniczących, a oni
w śmiech. Dopiero, jak powiedziałem,
żeby włączyli radio - wtedy już poda-
wali komunikaty - uwierzyli i zaczęli
działać.

Nie wiedziałem co z sobą zrobić.
Pośzedłem do kościoła. Już była siód-
ma, zaczynała się Msza. Tam spotka-
łem znajomego z ZR, z interwencji. On
jeszcze nic nie wiedział o aresztowa-
niach, był zaskoczony. Ja cały czas
byłem zaskoczony, bo myślałem, że bę-
dą, tak jak w 39 po 17 września - wy-
wozić. Bałem się tego.

Po Mszy poszedłem do siedziby ZR. Tam
już było strasznie, porozbijane wszyst-
ko, meble połamane, poprzewracane,
krzyże na podłodze, drzwi powyłamya-
ne. Najpierw weszliśmy do pomieszcze-
nia Komitetu Więzionych za Przekona-
nia, bo byłem członkiem, chodziło o
ukrycie, porozrzucanych i pozostawio-
nych dokumentów z nazwiskami ludzi.
Było nas tam kilka osób - zabraliśmy
się do roboty.

Chodziliśmy po tych zdemolowa-
nych pomieszczeniach i zbiera-
liśmy co się dało. W jednym
pokoju zajrzałem za zasłon-
kę - tam był nasz Sztan-
dar - nie zauważyli Go.

Chwyciłem Sztandar i
patrzyłem - nie po-
trafię opisać co
czułem... Posta-
nowiliśmy Go
ukryć...

Wiedzieliśmy,
że jeden z za-
kładów ma mieć
poświęcenie swo-
jego Sztan-
daru, posta-

c.d. na str.8

Mieszkam na odludziu, na kolonii
niedaleko szosy warszawskiej. Mam ma-
ły warsztat mechaniczny, więc jak się
komuś popsuje w drodze samochód - lu-
dzie przysyłają do mnie. Wtedy w no-
cy ktoś zapukał w okno, mogła być dru-
ga. Ubrałem się, otworzyłem drzwi. Na
podwórku stało czterech mężczyzn. Nie
wiem, jak wyglądali - było ciemno. Po-
wiedzieli, że jadą do Warszawy i po-
psuł im się samochód, czy mógłbym zo-
baczyć. Powiedziałem, żeby poczeka-
li, zabiore narzędzia. Kiedy z nimi wy-
chodziłem coś mnie tknęło. Mam dwa
psy i w takich wypadkach, jak krzyknę
na nie to wchodzi do budy i są cicho,
wtedy nie mogłem ich uspokoić - nie
chciały mnie słuchać. Ale nie zaprzę-
tałem sobie, tej nocy, nimi głowy.
Szlismy przez śnieg, wąską ścieżką,
dwaj z przodu, ja w środku, reszta za
mną. Kiedy oddaliliśmy się jakieś 50
metrów od domu, ci za mną rzucili się
na mnie, zaczęli łapać za ręce i wy-
kręcać je. Myślałem, że to
napad. Zaczęłem krzyzczeć
i wyrwać się. Wzyw-
ałem pomocy, próbowa-
li mi czymś zatkać
usta. Zobaczyłem
jeszcze, że
przed dom wy-
biegła żona
z synem i
krzyczą,
że spu-
szcza
psy.

s.8

Siedziałem
cichutko i ca-
ła się trzęsłam
chyba z zimna. A
potem, potem ...
były już tylko listy!

Przed tą wojną
wiele mówiło się o tzw.
listach proskrypcyjnych, przy-
gotowanych przez "Solidarność"
A tu się okazało, że "automaty"
trafiały do określonych ludzi,
pod określone adresy, bez pomyłek.
Zdalnie sterowane - posługiwały się
dawno przygotowanymi listami...

»»»

Drogi Czytelniku,
rozpoczęliśmy nieśmiało próbę przypomnienia,
czy raczej odtworzenia Kalendarium wydarzeń,
które w sposób jakże często bolesny, odcisnęły
się na życiu Twojej Rodziny i Twoim.

Zdajemy sobie sprawę, że pamięć ludzka nie-
koniecznie jest niezawodna, dlatego też zwracamy się
do Ciebie - Czytelniku, o pomoc w redagowaniu tego Kalen-
darium. Wspomnienia, relacje, dokładne opisanie wydarzeń -
to materiały, na których nam bardzo zależy, liczymy również,
że pomożesz nam w poprawieniu ewentualnych nieścisłości.

Redaguj z nami.

REDAKCJA

5

Sprawa przedstawia się trochę kłopotliwie. Dotarliż do nas informacje, z których wynika, że w skład powstałego przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej Konwentu weszły osoby, których wcześniejsza działalność przed 13 grudnia 1981 r. mogła być kojarzona z regionalnymi strukturami NSZZ "Solidarność". Oczywiście nie znamy motywów, jakimi kierowały się te osoby, zresztą w tym wypadku są one najmniej istotne. Stanowisko krajowych władz związkowych w tej kwestii jest ogólnie znane. Z redakcyjnego obowiązku jedynie przypominamy, że osoby tworzące odpowiednik Krajowej Rady Konsultacyjnej w Białymstoku reprezentują wyłącznie siebie i nikogo poza tym /związki rodzinne, przyjacielskie, czy też sąsiedzkie w tym przypadku nas nie interesują/. Ludzie ci nie zostali przez nikogo wybrani z tej prostej przyczyny, że Konwent powołano nie pytając społeczeństwa naszego miasta o zdanie. Władze wojewódzkie według własnego upodobania dobrały /nie mylić, mimo jednakowego pochodzenia językowego, z wyborem/ sobie odpowiadające osoby, które z chwilą wyrażenia zgody stały się członkami wyżej wymienionego organu. Wierzymy, że ludzie ci kierowali się szeroko pojętym dobrem narodowym i dlatego też jesteśmy przeciwni stosowaniu społecznego ostracyzmu. Nie mamy natomiast najmniejszych złudzeń co do skuteczności ich działań. Skład osobowy tego "przedstawicielskiego ciała" a szczególnie postać jego przewodniczącego wyraźnie określa kierunki i charakter postępowania. Na początek proponujemy więc próbę skonsultowania z Dionizym Sidorskim poglądów na temat warunków internowania i kondycji psychicznej śp. Zbigniewa Simonliuka /red./

P.S. Parę tygodni temu w "Gazecie Współczesnej" ukazał się art. "Anatomia Konwentu", w którym autor przedstawił to gremium, wymierzając w centymetrach publikacje i wyważając w kilogramach zasługi poszczególnych członków tego ciała. Dziwna to prezentacja "godnych zasiadania - miejscowych autorytetów" - przypomina ona wyczynny prestdigitatora wyciągającego z kapelusza króliczki.

I jeszcze jedno: Od powołania Konwentu minęło już sporo czasu i nic - cisza. Złośliwi mówią, że króliczki zachorowały na abulję.

CD W jednej z białostockich szkół wywieszono na korytarzu hasło odnoszące się do referendum: 2 x TAK. Ktoś dowcipny przedstawił litery i podczas przerwy cała społeczność szkolna, krztusząc się ze śmiechu, mogła przeczytać: 2 x KAT.

CD 22. listopada br. w kościele w Dojlidach odprawiona została Msza Sw. w intencji Ojczyzny. Uczestniczyli w niej członkowie NSZZ "S", liczni mieszkańcy miasta a także delegacje NSZZ "S" z innych regionów m.in. z Warszawy. Wierni po Mszy Sw. poinformowani zostali o powołaniu w Białymstoku Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Zaginionych w lipcu 1945 r. Skład Komitetu oraz dokładne adresy jego członków opublikujemy w następnym numerze B.I.

CD W 97 nr. "BI" z lutego 1987 r. apelowaliśmy o dokładniejsze informacje na temat zamiaru nadania jednej ze szkół w Bielsku Podlaskim imienia K. Rokossowskiego. Naszych Czytelników wyręczyła Gazeta Współczesna, która w bardzo obszernej informacji podała, że "postać tego wybitnego dowódcy /.../, jego życie i działalność stały się bliskie uczniom Zespołu Szkół Zawodowych w Bielsku Podlaskim, którzy dwa lata temu wystąpili z inicjatywą, aby ich szkole nadać imię marszałka dwóch narodów." Z naszych informacji wynika, że uczniowie z tą prośbą godną inicjatywą nie mieli nic wspólnego, a całą sprawę załatwiono odgórnie. I oto mamy kolejny "kwiatek"... Zamiast komentarla przypominały stary dowcip.
"Marszałek Rokossowski mówi do Orka: No co, zdjąłem ci koronę.
Orzeł: Tak, ale choćbyś mi wszystkie pióra z dzi... wyrwał, to i tak gwiazdy ze mnie nie zrobisz".

ZE ŚWIATA

Tygodnik francuski "Le Point" ogłosił rezultaty sondażu na temat popularności 24 przywódców światowych i 41 krajów. Największą popularnością cieszy się Jan Paweł II /68%/, potem Ronald Reagan /47% i Cora Aquino /43%/. Jeśli idzie o osoby niepopularne, to rekord ma Kadafi /78%/, generał Jaruzelski /56%/, obok generała Pinocheta. Z poszczególnych krajów najbardziej popularna jest Belgia, potem Kanada, Luksemburg i Holandia. Polska zebrała 56% głosów sympatii przy 11% głosów krytycznych. /Kultura/

ULOTKI

W listopadzie pojawiły się w Białymstoku ulotki sygnowane przez KPN Samodzielny Okręg 18 Białystok, Grupa Skonfederowana Podlasie. Do KPN i jej przywódcy Leszka Moczulskiego odnosiliśmy się zawsze z szacunkiem. Zazwyczaj unikaliśmy polemik, nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad "produktem" białostockiego oddziału tej organizacji. Pomijamy sposób przygotowania ulotek /drukują się na tym co się ma/, ale już wyjątkowo niechlujne pocięcia kartek jest objawem lekceważenia ewentualnego czytelnika. Zajmijmy się jednak ich treścią, a z niej wynika, że Grupa Skonfederowana Podlasie jakby nie bardzo zdawała sobie sprawę z tego co wypisuje. Już pierwsze hasło "Dzisiaj Wy - Jutro My" wprawilo nas w głęboką zadumę. Długo zastanawialiśmy o co chodzi, niestety do niczego konstruktywnego nie doszliśmy. Wiemy tylko, że "jutro KPN", ponieważ tyle wynika z podpisu. "Sowieci i PZPR - Won za Bug!" - z kolei to hasło zmusiło nas do zastanowienia się nad problemami geopolityki. Z przykrością stwierdziliśmy fakt, że nie znamy stosunku KPN do granic Polski. Później natomiast odkryliśmy, iż w tym samym zestawie ulotek pojawiło się żądanie podpisane przez Wszechpolski Związek Wypędzonych z Kresów Wschodnich: "Żądamy granic sprzed 1.09.1939!". Przyjmujemy do wiadomości fakt współdziałania obu organizacji, ale sądzimy, że współpracę należałoby rozpocząć od ujednoczenia poglądów w kwestii przyszytych granic naszego kraju. Przy okazji bardzo interesowałby nas pogląd Wszechpolskiego Związku... na temat ewentualnego statusu Wrocławia i Szczecina. Na koniec zostawiliśmy sobie stwierdzenie, które zmusi zapewne historyków do zrewidowania "obiegowych" poglądów: "11 listopada 1918r. - Niepodległość, 9 maja 1945r. - utrata suwerenności!". Grupa Skonfederowana Podlasie z całym spokojem twierdzi, że w latach 1939 - 45 Polska była nadal państwem niepodległym. Ubarwieni tym epokowym odkryciem, przekazujemy je do wiadomości naszych Czytelników.

/.../

* A. Hall, J. Taylor, M. Terlecki oraz 13 innych osób, głównie z Ruchu Młodej Polski, wystąpiło 3.XI. o rejestrację Gdańskiego Klubu Politycznego im. Lecha Bądkowskiego /pisarza i dziennikarza, członka Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w 1980 r./: /T.M./

* Towarzystwo Przyjaciół "Powściągliwości i Pracy" /miesięcznik wydawany przez oo. Michaelitów/ zostało zarejestrowane i 7.XI. odbyło zebranie założycielskie, na którym przewodniczącą wybrano Zofię Kuratowską. Towarzystwo działać będzie w całym kraju i może prowadzić działalność wydawniczą. /T.M./

* 15 listopada w Warszawie odbył się zjazd założycielski reaktywowanej PPS. Wzięto w nim udział blisko 60 osób z Warszawy, Krakowa, Poznania, Szczecina i Wrocławia.

* Pomnik Sp.Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski odsłonięto 22.XI we wsi Zuzele - miejscu urodzenia Prymasa Tysiąclecia.

* Ocenia się, że w ostatnich latach wyjechało z Polski około 200 tysięcy osób z wyższym wykształceniem. Na świecie jest obecnie ponad 3 tysiące profesorów wyższych uczelni pochodzenia polskiego.

Z REGIONU

* W Białymstoku w dniach od 19 do 29 listopada odbywały się DNI KULTURY CHRZESCIJANSKIEJ. Tegoroczne, zorganizowane już po raz piąty, niemal w całości poświęcone były 600 leciu Chrztu Litwy.

TRUJĄ!

Prawie na połowie terytorium kraju stężenie dwutlenku siarki przewyższyło 20 mikrogramów na metr sześcienny powietrza. Przy takim stężeniu zaczynają chorować drzewa, zwłaszcza iglaste, o 10 - 15% obniżają się plony. W kilku województwach /katowickie, krakowskie, część opolskiego i częstochowskiego/ stężenie dwutlenku siarki przekroczyło 100 mikrogramów. Przy tak dużym stężeniu zaczynają chorować ludzie! Od wielu lat stopień oczyszczania emisji gazowych z dwutlenku siarki nie przekracza 12%. Efektem tego jest zwiększenie zanieczyszczenia atmosfery o około 5 - 7 razy w ciągu ostatniego dziesięciolecia. /PWA/

* Prokuratura województwa białostockiego wszczęła dwie sprawy w trybie postępowania doraźnego z powodu naruszenia art. 46 ust.2 dekretu o stanie wojennym. Sprawy dotyczą:
- nawoływania do strajku na terenie Zakładów Telewizyjnych "Unitra-Biazeł" w B-ku w dniu 14.XII,81 r.

Tymczasowe aresztowanie zastosowano wobec Tadeusza Dębskiego i Józefa Ryszarda Boruckiego - członków KZ NSZZ "Solidarność"

Tymczasowe aresztowanie za nawoływanie do strajku za pomocą ulotek na terenie Fabryki Przyrządów i Uchwytów zastosowano także wobec Henryka Maliszewskiego wiceprzewodniczącego KZ NSZZ "S".

17.XII

"Mija piąty dzień stanu wojennego. Piąty dzień drakońskiego ograniczenia praw obywatelskich, rządów siły i przemocy." - głosi odezwa skierowana do wszystkich członków organizacji związkowej NSZZ "Solidarność" Regionu Białostockiego, wydana przez Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

17.XII

W tym samym dniu ukazuje się również oświadczenie tegoż Komitetu, w którym czytamy m.in.:RMKS ogłasza z dniem dzisiejszym stan żałoby w całym naszym regionie. Niech manifestacyjnym wyrazem tej żałoby będzie noszenie przez członków naszego Związku żałobnych opasek. Apelujemy, aby prace na każdej zmianie, w każdym zakładzie rozpoczynać modlitwą za dusze poległych górników."

* Kolegia d/s Wykroczeń za nieprzestrzeżenie godziny milicyjnej w dniach od 14 do 23.XII w Białymstoku ukarały grzywnami 126 osób.

* I N T E R N O W A N O - 56 osób

► c.d. ze str. 7

nowiliśmy, że na tej Mszy będzie również Sztandar ZR... Tak też się stało... poprowadziliśmy ten Sztandar, mieliśmy opaski na rękawach. Ludzie, jak zobaczyli Sztandar ZR, płakali... Po Mszy ukaszyliśmy Sztandar, żeby nie przepadł, Jest do dzisiaj.

► c.d. ze str. 7

Wtedy jeden z nich wyjął pistolet i strzelił w kierunku zabudowań. Poza stałym udało się przewrócić mnie w śnieg, szarpałem się jeszcze i wtedy poczułem silne uderzenie w tył głowy. Straciłem przytomność. Ocknąłem się w samochodzie, który jechał ulicami pustego miasta - poznałem, był to Białystok. Jeden z nich powiedział, żeby siedział spokojnie, że nic mi się nie stanie. Uwierzyłem im dopiero wtedy, kiedy samochód zjechał pod gmach komendy przy Sienkiewicza. Tam było aż niebiesko, cały dziedziniec wypełniony był milicjantami w mundurach. Wprowadzili mnie do budynku. Korytarz wypełniony był tłumem ludzi, wśród nich poznałem kilku z Zarządu Regionu. Ich także eskortowali. Zauważyłem, że niektórzy z nich wyciągnięci zostali prosto z łóżek, nawet nie zdążyli się do końca ubrać. Trzymali nas tam dość dugo, jednak niewiele z tego pamiętam, po tym uderzeniu cały czas bolała mnie głowa. Wreszcie wprowadzono mnie do jednego z małych pokoików. Dopiero wtedy mnie rozkuto i jakiś starszy ubek powiedział, że został wprowadzony stan wojenny i odczytał mi dekret o internowaniu. Wtedy jeszcze zupełnie tego nie rozumiałem, jeszcze to do mnie nie dotarło... Potem zapakowano nas do więźniarki i przewieziono do aresztu śledczego na Kopernika.

WPLATY: TOR -

Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ "Solidarność" Białystok służy do użytku wewnętrznego jako materiał organizacyjno-szkoleniowy dla zakładowych ogniw Związku. Redaguje kolegium. Nakład wystarczający. Druk - wolna drukarnia polowa. Białystok, grudzień 1987.

SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

I POGODY DUCHA W NOWYM 1988 ROKU

ŻYCZY Redakcja